

# Teatr Ósmego Dnia

**„Requiem”**

**wg Anny Achmatowej**

**Recital Ewy Wójciak**

**do muzyki**

**Arnolda Dąbrowskiego**

O „Requiem” Ewy Wójciak nie da się powiedzieć „spektakl”, trudno je także nazwać recitalem. Imponujące efekty świetlne, iluminacje, ołtarzyki świec, czerwona suknia, siemieżny płaszcz – wszystko to piękne, ale, niestety, nie-spójne. Jedyne elementem spi-

nającym to przedsięwzięcie są... mikrofony. I tak naprawdę to tylko one reżyserują kolejne działania aktorki Teatru Ósmego Dnia w przedstawieniu, w którym ginie z minuty na minutę i bezpowrotnie poezja Anny Achmatowej.